Cena numeru 12 groszy.

Nr. 239. Niedziela 19 października 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

Od wydawców.

Oświadczamy niniejszym, że, jako wydawcy „Iskry", nie solidaryzujemy się zupełnie z treścią artykułu p. t. „Człowiek, który się skończył", który się ukazał w Nr. 236 „Iskry" z dnia 16 października r. b. i, wyrażając ubolewanie, iż, nie wiedząc o tym artykule, nie mogliśmy przeszkodzić ukazaniu się jego w druku, jednocześnie składamy Szanownemu p. posłowi W. Korfantemu wyrazy uznania za jego dotychczasową działalność patrjotyczną i przepraszamy za przykrość i krzywdę, wyrządzoną Mu treścią wymienionego artykułu.

WYDAWCY „ISKRY"
T-wo AKC. DRUKASKIE i WYDAWNICZE „KURJER ZACHODNI"
w Sosnowcu.

ROZCZAROWANIE.

Sosnowiec, 19 października.

Gdy za stołami premjerowskimi zasiedli lewicowcy: w Anglji Mac Donald, a we Francji Herriot, lewica polska cisnęła ten eksperymentalny argument w tłum z okrzykiem: „patrzcie zachód przesunął się na lewo, przeto i my, nie chcąc być odepchnięci od stołów dyplomatycznych, musimy się nastawić na lewo i wszystko, co dotychczas trąciło choćby pyłkiem narodowym przemalować na kolor „lewicowy".

Dziś rząd lewicowca Mac Donalda należy już do przesz-

łości, a opinja zachodu jednomyślnie stwierdza, że dziesięciomiesięczne, eksperymentalne rządy socjalistów angielskich skończyły się zupełnem bankructwem zarówno w polityce zewnętrznej, jak i wewnętrznej.

Po raz pierwszy za rządów tego przedstawiciela ciał robotniczych budżet Angiji stoczył się szybko ku deficytowi.

A sprawa bezrobotnych?

Ta chyba p. Mac Donaldowi winna była szczerze leżeć na **sercu**. Niestety. Rana bezrobocia, które radykalne i rychłe zagojenie obiecywali posłowie i agitatorzy labour party, powiększyła się do tego stopnia, że w ostatnich kilku zaledwie tygodniach liczba bezrobotnych powiększyła się o blisko sto tysięcy.

Czy zdołał ten gabinet złagodzić obciążenie podatkowe, czy umiał choćby w drobnej mierze obniżyć koszty życia?

Zjawiskiem bardzo ciekawem jest, iż właśnie rząd antikapitalistyczny, za jaki chciał uchodzić gabinet Mac Donalda, pozwolił na rozpanoszenie się finansjery międzynarodowej, która dopiero w tym okresie uczuła się wszechwładną i dyktatorską.

A polityka Mac Donalda w stosunku do dominjów?

Toż to przecie cały łańcuch niepowodzeń, od sprawy indyjskiej począwszy, a na egipskiej z Zaglulem paszą skończywszy. Nad krajami morza Czerwonego, zatoki Perskiej, w Persji, Mezopotanji i Zajordanji wisi bardzo groźna chmura. Na grę premjera w sprawach zagranicznych patrzono, jako na hypokryzję pełną niedociągnięć, niedomówień i nieścisłości.

To też po upadku wszystkie niemal zapoczątkowania z dziedziny polityki zagranicznej zawisły na bardzo cienkim sznureczku. Zawisł w powietrzu rezultat konferencji w Chequers, czeka łaski i niełaski protokół genewski, a nawet nad planem Dawesa zauważyć można wyraźny znak zapytania.

Takiem jest oblicze eksperymentu lewicowego w Angiji. Czyż jednak lepiej przedstawia się sprawa Francji pod egidą „opatrznościowej“ lewicy?

Już dziś nie ulega żadnej wątpliwości, że upadek lewicy w Anglji wywoła przedewszystkiem głęboki wpływ na politykę francuską i to zarówno wewnętrzną, jak i zagraniczną.

Ogólnie twierdzą, że upadek Mac Donalda to bliska katastrofa rządu Herriota.

Rząd Herriota uwikłał się we własnych obietnicach wyborczych i żadną miarą nie jest w stanie uchwycić nitki, którąby go wywiodła z tego zaplątanego labiryntu. Na wiecach krzyczano przeciw wysokim podatkom i podwyższaniu ich o 20 proc. Rozdzierano szaty nad nieszczęśliwą Francją z powodu pożyczki francuskiej w banku Morgana, mającej powstrzymać upadek franka. Obiecano pokrzywdzonym **urzędnikom** podwyższenie płac i jednorazową gratyfikację w formie 1800 franków. Obiecywano złote czasy, sygnalizowano „wieczysty pokój“.

I cóż się stało?

P. Herriot nie zniósł ustawy podwyższającej podatki o 20 proc., nie zerwał umowy z Morganem, a nawet rozszerzył umowę poprzednią. Urzędnicy do dziś są „w obłokach nadziei“, ba, nawet kłócą się z nimi o dzisiejsze pensje, a frank wskutek udziału Francji w pożyczce 800 miljonów marek złotych, przeznaczonej dla Niemiec, leci — i przed kilku dniami funt szterlingów przekroczył 87 franków. A przecież Francja, zniszczona, na rzecz „odbudowy“ Niemiec ma subskrybować 15 milionów dolarów, podczas gdy Anglja na rzecz „przyjaciół“ wpłaci gotówką 12 miljonów.

Oto, jak socjalista wystawił na dudka socjalistę.

Paradoksalna **sytuacja**: Francja, chcąc otrzymać odszkodowania, subskrybuje pożyczkę dla Niemiec i z tego powodu Niemcy **będą** miały kredyt i pieniądze, a Francja ma spadek waluty. Zaiste, rząd Herriota musi upaść pod ciężarem własnego dzieła.

Ale już zjawiają się mężowie, którzy, oceniwszy lewicowy eksperyment, jednoczą do pracy dawny blok narodowy, by z chwilą upadku międzynarodowych linoskoków natychmiast pod sztandarem narodowym kontynuować dzieło, demagogicznie przerwane przez eksperyment międzynarodówki.

W jaki sposób powiększyć fundusze ligi obrony powietrznej państwa?

(Apel do wszystkich instytucji, zakładów i fabryk Zagłębia)

Do stworzenia w Polsce silnego lotnictwa muszą się przyczyniać wszyscy. Tylko wtedy obrona powietrzna i przeciwgazowa państwa będzie zapewniona i zabezpieczona, gdy każdy obywatel z grożącego nam niebezpieczeństwa będzie sobie zdawał sprawę i takim datkiem, na jaki go stać, obronę tę będzie **stale** zasilał.

Jednorazową ofiarą, czy kupnem nalepek w czasie „tygodnia lotniczego“ niewiele zbudujemy. Urządzony „tydzień“ poruszył wprawdzie cały kraj i finansowo dał bardzo dużo, wszystko to jednak mało, niewspółmiernie mało wobec ogromu potrzeb, jakie lotnictwo i obrona gazowa odczuwają.

Taki cel, o jaki chodzi, i ta sprawa nie może się opierać i liczyć tylko na doraźne, sporadyczne datki, na chwilowy, choćby dość znaczny wysiłek.

Rozchodzi się, jak wiemy, o nasze „być albo nie być“: w razie zatargu z wrogiem, możemy być w ciągu paru godzin zbombardowani i wytruci, główne miasta, węzły kolejowe, połączenia telefoniczne i telegraficzne zniszczone, mobilizacja kraju, a przez to wszelka obrona w zarodku zduszona, całe państwo zdane na łaskę i niełaskę wroga.

Od tej strasznej przyszłości może nas obronić tylko silne lotnictwo, a więc liga obrony powietrznej państwa.

Organizację tę musi poprzeć każdy; należeć muszą do niej wszyscy: biedni i bogaci, robotnik i urzędnik, kobieta i młodzież, rzemieślnik i rolnik, — bo wszyscy w jednakowym stopniu są zagrożeni. Każdy musi drobną cząsteczkę swego miesięcznego zarobku czy pensji przeznaczyć na tę obronę i stale, konsekwentnie cząstkę tę wpłacać. Każdy musi zrozumieć, że lepiej obecnie, póki jeszcze czas zapłacić co miesiąc drobny podatek pod postacią składki, niż później, w czasie napadu wroga stracić odrazu wszystko, a może i życie...

Składki te są bardzo małe (50 groszy miesięcznie), ale też osiągną one zamierzony cel tylko wtedy, **gdy będą powszechne i stałe**. Cały naród musi w nich wziąć udział.

By akcję zbierania składek ułatwić i na jedynie racjonalnym gruncie postawić, apelujemy do urzędników i robotników wszystkich instytucji, zakładów i fabryk Zagłębia, by na wzór pracowników warszawskiego towarzystwa kopalni węgla w Niemcach opodatkowali się stałemi miesięcznemi składkami w wysokości 50-ciu groszy i przez to stali się członkami l. o. p. p.

Na Niemcach liga powstała w czerwcu r. b., a więc w okresie stagnacji i marnych zarobków, mimo to już obecnie liczy blisko 800 rzeczywistych członków (robotników i urzędników).

Dzięki pracy uświadamiającej kilku jednostek idea ligi stała się na Niemcach bardzo popularną: urzędnicy—wszyscy a z pośród robotników bardzo duża część uważa za swój obowiązek należenia do ligi. Każdy chętnie podpisuje deklarację, w której upoważnia zarząd do potrącenia mu składki przy wypłacie miesięcznego zarobku. W ten sposób składkowanie odbywa się nadzwyczaj prosto i pewnie. Przy nim niema członków, którzyby zalegali, albo się ociągali z płaceniem raz zadeklarowanych składek. Płacą wszyscy i nie uważają sobie tego za uciążliwe.

To też niemcoski oddział ligi, mimo, że dopiero od czterech miesięcy istnieje, może się poszczycić zebraniem na obronę państwa do dnia 1 b. m.

złotych 8.230.

Rezultat, jak na szczupłą kolonję tutejszą, w zupełności zadawalniający. Jest on w najmniejszym nawet środowisku nie trudny do osiągnięcia, tylko trzeba chcieć. Trzeba żeby w każdej instytucji znalazła się ruchliwsza jednostka, któraby zebrała podpisy, wyrażające zgodę każdego pracownika na potrącenie mu przy wypłacie pensji 50 cio groszowej składki, dobrej zaś woli zarządów poszczególnych towarzystw i fabryk, by na powyższą, b. nieznaczną dodatkową pracę swych płatników (kasjerów) pozwolily.

Inż. St. Kulejewski.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Według wiadomości z Rygi główną siedzibą organizacji dywersyjnych operujących na pograniczu polskiem są Kijów i Mińsk. W Kijowie mieści się ukraiński komunistyczny komitet, a w Mińsku białoruskie biuro komunistyczne. Obie te instytucje mają na celu organizowanie napadów na pograniczu polskiem. Kierownikami ukraińskiego komitetu komunistycznego są Borysowicz i Wasylewski. Dowódcami grup wypadkowych są Klimienków, Lebieduch i Wielgowski. Dywersanci są bardzo dobrze wyszkoleni, a w oddziałach panuje żelazna dyscyplina.

— W związku z poruszoną w prasie sprawą nadużyć kolejowych w Łodzi, ministerjum kolei wyjaśnia, że jeszcze przed ukazaniem się tych wiadomości w dziennikach, ministerjum kolei po bliższem zbadaniu sprawy wydało dyrekcji warszawskiej polecenie przyjęcia z powrotem do służby wszystkich wydalonych robotników, a naczelny inżynier warsztatów w Łodzi, p. Zajączkowski, został przeniesiony na inne stanowisko.

— Omawiając przebieg rokowań w sprawie zażegnania przesilenia rządowego, prasa niemiecka porusza myśl utworzenia gabinetu złożonego z wybitnych osobistości. Według „Lokal Anzeiger“, projektem takiego gabinetu zajmowano się na wczorajszem posiedzeniu gabinetu. „Lokal Anzeiger“ nie przewiduje, ażeby urzeczywistnienie tego projektu napotkało na trudności ze strony nacjonalistów, w przeciwieństwie do „Berliner Tageblatt“, który zaznacza, że takie połowiczne rozwiązanie przesilenia nie znajdzie poparcia w parlamencie.

— Przewodniczący kongresu francuskich radykałów socjalnych senator Cuminal w przemówieniu swem oświadczył, iż stronnictwo radykalne aprobuje bez zastrzeżeń politykę zagraniczną Herriota. Partja — mówił Cuminal — powinna też ze wszystkich sił wspierać rząd w jego pracy w dziedzinie polityki wewnętrznej. Kongres przyjął kilka wniosków w sprawach szkolnictwa, oraz w sprawie utworzenia izb rzemieślniczych. Następnie wysłano depesze do prezydenta Doumergue'a, Herriota, wdowy po Anatolu France i do Maurycego Sarraud.

— W początku listopada rozpoczną się rokowania w sprawie zawarcia niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego. Mianowana już została delegacja rosyjska złożona z 6 ciu członków.

— Wedle doniesienia „Matin'a“, jest prawdopodobne, że rada ligi narodów w celu uregulowania kwestji Mossulu zbierze się w Paryżu jeszcze przed 9-ym grudnia, na który to dzień miała być zwołana sesja rady.

Konferencja w prezydjum rady ministrów.

Warszawa, 18 października.

(Przez telefon.)

Wczoraj w konferencji w prezydjum rady ministrów wziął udział komitet polityczny rady ministrów, szereg posłów i senatorów.

Premier Grabski informował zaproszonych o treści swego expoté które premjer wygłosi w środę w sejmie.

Następnie posłowie Barlicki i Poniatowski zadawali premierowi szereg pytań, dotyczących przeważnie naszej polityki międzynarodowej.

Posłowie Stroński i Kozicki wygłosili przemówienia, w których również zatrzymywali się na naszej polityce zagranicznej, referując swoje wrażenia z dłuższego pobytu w Genewie.

Poseł Stroński wyraził przytem opinję, że obecny kurs lewicowy na zachodzie jest przejściowy i nie należy uzależniać od niego naszej polityki zagranicznej.

Poseł Kozicki zapatrywał się nieco odmiennej, dowodząc, że dyplomacja polska musi się liczyć z obecnym stanem rzeczy.

Uchwały klubu p. s. l.

Warszawa, 18 października.

Odbyło się pod przewodnictwem prezesa Witosa posiedzenie klubu parlamentarnego p s l. w sprawach: reformy rolnej, zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej. Po referacie posła Osieckiego i przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji, jednomyślnie przyjęto następującą rezolucję:

„Klub p. s. l. poleca komisji parlamentarnej, wybranej dla spraw reformy rolnej, aby do dnia 14 listopada sformułowała opracowany ostatecznie projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej na podstawie zasad ustawy z dnia 15 lipca 1920 r., w myśl wniosków komisji, przedłożonych przez referenta, a zapewniających szybkie jej przeprowadzenie, oraz sfinansowanie i zapewniających już na najbliższy czas dostateczną ilość ziemi do parcelacji.

Na posiedzeniu południowem imieniem komisji prawno-politycznej klubu p. s. l. referat w sprawie zmian konstytucji, wygłosił poseł dr. Kiernik, zaś w sprawie zmian ordynacji wyborczej senator dr. Bujak.

Po dyskusji uchwalono:

1) Klub przyjmuje proponowane przez referenta zmiany artykułów: 10, 12, 13, 21, 26 35 36 40 i 42 konstytucji, dotyczących rozszerzenia atrybucji prezydenta Rzeczypospolitej, wieku wymaganego dla czynnego i biernego prawa wyborczego okręgów wyborczych senatu, uchylenia bezkarności posłów za działalność poza sejmową oraz procedurę ustawową stosunku sejmu i senatu i poleca referentowi **przedłożenia** sformułowanych zmian poszczególnych artykułów konstytucji, celem ustalenia ostatecznej redakcji.

2) Klub zgadza się na zasady projektowanych zmian o ordyna-

cji wyborczej i poleca komisji prawno-politycznej opracowanie w myśl tych zasad projektu ustawy.

Uchwały klubu, dotyczące konstytucji i ordynacji wyborczej, będą przedłożone radzie naczelnej i kongresowi stronnictwa do ostatecznej aprobaty.

Poseł Thugutt u premjera Grabskiego.

Warszawa, 18 października.

(Przez telefon.)

Premier Grabski przyjął dziś posła Thugutta i konferował z nim w sprawach komisji rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych.

Wyjaśniło się na konferencji, że komisja ta zajmie się nietylko kresami wschodniemi ale i zachodniemi i opracuje projekt ustawy o utworzeniu specjalnej delegatury do spraw kresowych i mniejszości narodowej.

Delegatura miałaby swoją siedzibę w Warszawie a pierwszym kandydatem na delegata jest b. delegat rządu w Wilnie, p. Roman.

Dokoła walki z drożyzną.

Warszawa, 18 października.

(Przez telefon.)

Donosiliśmy wczoraj o posiedzeniu w sprawie walki z drożyzną. Pozatem wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie państwowej rady spożywców. Przewodniczył minister spraw wewnętrznych, p. Hübner, a naczelnik wydziału aprowizacyjnego w ministerjum spraw wewnętrznych, p. Strzelecki, wygłosił referat o sytuacji aprowizacyjnej w kraju. Zapatruje się on na tę sytuację pesymistycznie, twierdząc, że urodzaj zboża nie był dobry i przez to wzrośnie spożycie ziemniaków.

P. Strzelecki radzi ograniczyć niskoprocentowy przemiał. W dyskusji wypowiedziano się za tym wnioskiem i powołano komisję dla opracowania szczegółów.

Następnie rada wypowiedziała się:

1) podwyższyć opłaty wywozowe od zboża albo zupełnie zakazać wywozu,

2) zwrócić się do samorządów z wezwaniem do budowy wielkich piekarni mechanicznych,

3) zniżyć cła od artykułów pierwszej potrzeby, wwożonych z zagranicy.

Szczegółowem opracowaniem tych wniosków zajmie się specjalna komisja, do której wybrano: posła Łypacewicza, posła Bobrowskiego, ławnika Muszyńskiego, dyr. Kuszewskiego, dyr. Łukasiewicza.

? wartość weksla wystawionego w markach.

Warszawa, 18 października.

Polska fabryka ekstraktów garbarskich sp. akc. wystąpiła w dn. 6.6 23 na mocy protestowanego weksla przeciwko Muszkatblitowi, prosząc o zasądzenie sumy weksla mk. 6.000.000, w kwocie zł. 644.90.

Sąd okręgowy zasądził mk. 6 miljonów, a pozostałą część powództwa oddalił.

Od tego wyroku adw. L. Mutermilch, w imieniu spółki akcyjnej odwołał się do sądu apelacyjnego w Warszawie, dowodząc niesłuszność wyroku.

Sąd apelacyjny wyrokiem z dn. 14 bm. zaskarżoną część wyroku sądu okręgowego uchylił i zasądził od dłużnika na rzecz wierzyciela całkowitą sumę zł. 644.90 z 6 proc. do dn. 9 września 1924 i 24 proc. od tej daty do dnia uiszczenia wraz z kosztami za dwie instancje.

Echa sprawy Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Warszawa, 18 października.

W drugim dniu rozpraw w tej sprawie o usiłowanie ucieczki więźniów zaszła pewnego rodzaju niespodzianka sądowa.

Oto mimo energicznie przeprodzonego zarządzenia o sprowadzenie na rozprawę jednego z najgłówniejszych świadków, aresztanta Dąbrowskiego (z Łukowa), dzięki któremu dochodzenie w sprawie zostało wszczęte, władze pozamiejscowe nie dostarczyły tego świadka z jakichś bliżej nieznanych przyczyn.

Wobec tego sąd wojskowy okręgowy pod przew. płk. Orskiego — zgodnie z wnioskiem stron, zmuszony był rozprawę po przesłuchaniu oskarżonych i kilku świadków przerwać, wyznaczając nowy jej termin na ... stopada.

Zjazd pracowników umysłowych.

Warszawa, 18 października.

Na d. 1 listopada r. b. zrzeszenie polskich pracowniczych zw. zawodowych zwołuje ogólny krajowy zjazd delegatów zw. pracowników umysłowych. Na zjeździe będzie reprezentowane 60 tys. zorganizowanych pracowników umysłowych.

Na porządku dziennym obrad znajduje się przedewszystkiem sprawa bezrobocia, doraźnej pomocy i walki z drożyzną.

Bezustanne wystąpienia zrzeszenia do czynników rządowych i sejmowych może wreszcie poruszą sfery miarodajne i zmuszą do akcji, przeciwdziałającej dalszemu rozwojowi katastrofalnego dziś bezrobocia pracowników umysłowych, tem gorszego, iż niepodobna przewidzieć, kiedy się ono skończy.

Pracownicy umysłowi, którzy w życiu gospodarczem i kulturalnem państwa odgrywają nadzwyczaj ważną rolę, dotychczas byli pokrzywdzeni przez społeczeństwo, rząd i sejm, które dopuściły do pominięcia ich w ustawie o bezrobociu, przez co jakgdyby stwierdzono, że praca umysłowa jest w Polsce lekceważona i uważana za zajęcie niższej kategorji.

Zjazd kategorycznie zażąda odpowiedniego uzupełnienia ustawy. Ponieważ jednak zajmie to ciałom ustawodawczym sporo czasu, zjazd wystąpi do władz rządowych o jaknajszybsze przyznanie funduszu na doraźne zapomogi dla pracowników umysłowych, ze względu na ich beznadziejne położenie materjalne.

Wreszcie — zostanie wysunięte żądanie rozpoczęcia przez rząd naprawdę energicznej walki ze srożącą się znów drożyzną — w myśl postulatów pracowniczych, które są najbardziej tą klęską dotknięte.

Walka z drożyzną w Zagłębiu.

Konferencja w starostwie.

Wczoraj odbyło się w starostwie zebranie przedstawicieli władz wojewódzkich powiatowych i samorządowych dla omówienia projektu wojewody kieleckiego, p. Manteuffa, w sprawie zaopatrzenia Zagłębia naszego w chleb i uniknięcia tym sposobem niepożądanych zjawisk, dawniej na tle braku żywności powstających.

Z prawdziwem uznaniem zaznaczyć trzeba, iż obecny kierownik województwa zdaje sobie dokładnie sprawę z doniosłości tego rodzaju kwestji i nie papierowemi zarządzeniami lub środkami policyjnemi, lecz praktycznie stara się rozwiązać problem, odgrywający w naszej dzielnicy tak ważną rolę.

Chodzi o to, iż p. wojewoda, jako człowiek przezorny, dąży do tego, aby Zagłębie nie zostało pozbawione w razie np. wstrzymania ruchu na kolejach, bezrobocia lub w innym krytycznym momencie żywności i dlatego na miejscu powinien znajdować się pewien zapas, któryby pozwolił przetrwać krytyczną chwilę.

Do akcji tej wciągnięto kielecki syndykat rolniczy, który dzięki wyjednanej przez województwo pożyczce, w wysokości 100 tys. zł., podjął się zaopatrzenia Zagłębia w dostateczną ilość mąki.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż w zamierzeniu tem muszą wziąć udział również nasze samorządy, gdyż wtedy tylko jest pewność, iż zapas nie dostanie się w niewłaściwe ręce i zostanie należycie w razie potrzeby zużyty.

Będzin, 19 października.

Z ramienia województwa sprawę tę omawiał wczoraj dr. Morawski, naczelnik wydziału administracyjnego.

Po zapoznaniu się z projektem, obecni przedstawiciele miast Zagłębia zgodzili się na wspomnianą propozycję, powstało jednak poważne pytanie, skąd niektóre z miast naszych, nie mające dziś pieniędzy na dokończenie pilnych robót, wezmą gotówkę na realizację zamierzenia.

Podług obliczeń syndykatu na należyte wykonanie planu potrzeba około 200 tys. zł. i w tym celu każde z miast winno wpłacić minimum 15 tys. zł. udziału.

Okazuje się jednak, iż województwo brało pod uwagę obecny stan funduszów miejskich i wyjednało ulgę w syndykacie, który będzie przyjmował weksle gwarancyjne poszczególnych samorządów, w wysokości należnej sumy.

Ponieważ zebranie wczorajsze miało właściwie charakter informacyjny, nic konkretnego narazie nie uchwalono, gdyż kwestją tą muszą następnie zająć się rady miejskie, no i syndykat rolniczy, jako wykonawca zamierzenia.

Jednomyślny pogląd przedstawicieli miast naszych na powyższą sprawę, każe przypuszczać, że i rady miejskie również pójdą za tym przykładem, gdy bowiem miasta będą posiadały swe własne zapasy mąki, będzie to najlepszym regulatorem cen i powstrzyma najskuteczniej wszelkie zakusy spekulacyjne.

Kronika.

Kalendarzyk.

19 Niedziela	Dziś Piotra z Alkant.
	Jutro Jana Kantego
	Wsch. słońca 5.55
	Zach. „ 4.50

* * *

Pięknie było do tej pory,
lecz od wczoraj jakaż zmiana?
— chłodne dżdżki i wieczory
i szron biały codzień zrana,

i uśmiechy słońca krótsze,
i szmer liści pośród ścieżek,
jakby jutro, a pojutrze
miał naprawdę padać śniežek.

Jakby jutro, a pojutrze
w tej szarzyźnie — naostatku
miał ci zwarzyć mróz — niecnota
resztę kwiecia w moim sadku!...

E. Kloniecki.

Pogoda na dziś Pochmurno, chłodno, wiatry zachodnie.

Ku czci Sienkiewicza. Rada miejska łącznie z magistratem m. Sosnowca organizuje komitet uczczenia zwłok Henryka Sienkiewicza. Zebranie organizacyjne odbędzie się w dniu 21 b. m., t. j. we wtorek o godz. 8 wieczorem w lokalu magistratu przy ul. Warszawskiej nr. 6.

Na posiedzeniu zarządu m. Sosnowca postanowiono złożyć na trumnie ze zwłokami Henryka Sienkiewicza wieniec od mieszkańców miasta.

Wyszedł nr. 2 „Przeglądu Zagłębia“ i zawiera szereg artykułów aktualnych, dotyczących miejscowych spraw.

Do nabycia w księgarniach i kioskach. 2455

Echa „tygodnia lotniczego“. Dokładne obliczenie wszystkich wpływów na obronę powietrzną państwa w „tygodniu lotniczym“ nastąpi za dni kilka. Dziś podamy kilka ciekawych liczb, ilustrujących ofiarność Sosnowca.

Z ulicznej zbiórki wpłynęło 4951 zł. 51 gr., ofiary na listy 2.999 zł., w tem ofiara t-wa Renard 300 zł., p. L. Rudowski 200 zł. Miasto ofiarowało 2 tys. zł., zarząd t-wa sosnowieckiego 2 tys. zł. Nalepki i koncerty lotne dały 1990 zł.

Zasługuje na uwagę ofiarność dzieci szkół powszechnych, z których szkoła p. Budrysa złożyła 71.32 zł. i szkoła p. Kubickiego 35 zł.

Żetony pamiątkowe Za wydatną pomoc w organizowaniu „tygodnia lotniczego“ procz członków komitetu żetony pamiątkowe otrzymali: pp. Fusiński, Br. Gadomski, dyr. Wł. Mazur, Wł. Mielczarek, por. Nitecki, inż. Br. Pawłowski. St. Płodowski Witold Zaborski, Ryszard Zwoliński i p. sędzina Żukowska

Zmiana przepisu. Ministerjum rolnictwa zawiadomiło starostwa i magistraty miast wydzielonych, że nie mają już obowiązku notowania na targach przeciętnych cen żywego bydła i trzody chlewnej i przedstawiania w tej sprawie tygodniowych wykazów.

Ostatni dzień Dziś więc wieczorem wystawa lotnicza w Dąbrowie zostanie zamknięta.

O powodzeniu wystawy świadczy najlepiej fakt, iż w ciągu ostatnich dni panował tam formalny tłok, gdyż prócz dużej ilości zwiedzających, głównie z okolic Dąbrowy, wystawę oglądały wszystkie niemal szkoły Zagłębia.

Dzięki tak dużej frekwencji wystawa zamiast spodziewanego deficytu, dała pokaźny dochód, a jednocześnie była doskonałym środkiem propagandowym.

W tych dniach odbędzie się zebranie sprawozdawcze komitetu tygodnia lotniczego i wtedy będzie można podać ogólny wynik imprezy.

Fałszywe informacje. „Kurjerek krakowski“ podał onegdaj sensacyjną wiadomość, jakoby komisja statystyczna w Warszawie wykazała wzrost drożyzny o 40 proc.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest zupełnie fałszywą, gdyż przedewszystkiem wzrost drożyzny jeszcze nie jest ustalony, a następnie wyniesie może 4, lecz nigdy 40 proc.

Pierwsze posiedzenie obwodowego zarządu funduszu bezrobocia, odbędzie się w poniedziałek 20 b. m. Omawiane będą sprawy, związane z normalną akcją ubezpieczeniową. Ponieważ w akcji tej zaangażowane będą gminy i magistraty miast wydzielonych, na posiedzeniu ma być ustalona forma pomocy, jaką będą udzielały wyżej wymienione instytucje.

Wystawa obrazów. Dziś zatem w sali „Trocadero“ odbędzie się otwarcie wystawy obrazów malarzy polskich. Jak już donosiliśmy, na wystawę przysłali nowe prace artyści malarze z Warszawy i Krakowa.

Będzie sporo nowych prac malarzy miejscowych.

Na otwarciu wystawy obecni będą: znakomity literat Kaden-Bandrowski i artysta malarz, St. Jarocki.

Wystawa wzbudziła w Zagłębiu zrozumiałe zainteresowanie.

Wystawa kilimów. W restauracji „Zacisze“ w Sosnowcu urządzono wystawę przepięknych i istotnie artystycznie wykonanych kilimów. Kilimy te były wystawione w Dąbrowie, gdzie cieszyły się nadzwyczajnem powodzeniem i poklaskiem, należy więc przypuszczać, że i sosnowieccy miłośnicy piękna zechcą gremjalnie zwiedzać wystawę i podziwiać wytwory naszego przemysłu domowego, budzące powszechny podziw nie tylko w kraju, ale w całej Europie.

Stan bezrobocia. Podług oficjalnych danych, stan bezrobocia w Zagłębiu uległ w ostatnim tygodniu dość znacznemu zmniejszeniu, co wskazuje, iż pomimo ukończenia lub zwinięcia szeregu robót publicznych, bezrobotni znajdują pracę w stopniowo uruchomianych zakładach przemysłowych.

Sądząc z napływających informacji, należy spodziewać się dalszej poprawy, zwłaszcza wobec zapowiedzianego uruchomienia dwóch większych zakładów przemysłowych.

„Piast“ w Zagłębiu. Jak się dowiadujemy stronnictwo „Piasta“ przystępuje do organizowania w Zagłębiu koła powiatowego, z siedzibą w Sosnowcu. Czy w Zagłębiu będą zwolennicy wspomnianego stronnictwa, trudno narazie ustalić.

Gdzie prawda? Na skutek wczorajszej notatki p. t. „W jakim celu?“ otrzymaliśmy ze sfer zainteresowanych wyjaśnienie, iż dzięki podwyższeniu stawek wywozowych, co nastąpiło przed kilku dniami, obecnie na rynku zbożowym zauważyć się daje pewne uspokojenie, a nawet objawia się tendencja zniżkowa.

Ponieważ ze strony ziemiaństwa czynione są wytężone zabiegi, celem uzyskania zezwolenia na dalszy wywóz zboża, kupcy nasi, na podstawie nabytego doświadczenia, wolą zaopatrzyć się już obecnie w zboże oraz mąkę i dlatego widzi się ożywiony ruch w tej gałęzi.

Przypomnienie Oficerowie rezerwy, którzy służyli w armji naszej, lub w byłych armjach zaborczych, o ile nie są dotychczas zarejestrowani i weryfikowani, winni zgłosić się do dnia 31 grudnia r. b. w p. k. u. w Sosnowcu z odnośnemi dokumentami.

Po tym terminie wymienieni tracą przysługujące im prawa i traktowani będą jak zwykli szeregowcy.

Ci także. Wzorem „burżuazji“, urządzającej różne tygodnie lotnicze, akademickie i t. p. komuniści postanowili urządzić swój tydzień.

Mianowicie, od dn. 18 do 25 bm. ma być zorganizowany tydzień więźnia politycznego, dla zaprotestowania przeciwko osadzaniu komunistów pod kluczem.

W tym celu mają się odbywać wiece, pochody, przemówienia i t. p.

Powstaje tylko pytanie, kto będzie urządzał wspomniany „tydzień“, gdy wszystkie prawie jaczeki są rozbite i większość działaczy siedzi w więzieniu.

Echa pogromu. W związku z rozbiciem organizacji komunistycznej w Zagłębiu, o czem donosiliśmy we wczorajszej „Iskrze“, odbywa się dalsze wyławianie wywrotowców.

Obecnie dostale się w ręce policji przeważnie zarybek, znaczniejsi bowiem działacze są już pod kluczem, część zaś opuściła dyskretnie Zagłębie.

W każdym razie, na pewien czas będziemy mieć spokój.

Dawny system Kupcy, handlujący ziemniakami, donoszą nam, iż w bardzo wielu miejscach nie chcą zupełnie sprzedawać ziemniaków i cały tegoroczny zbiór został zakopcowany.

Naturalnie, robione to jest w wiadomym wszystkim celu i dlatego prawdopodobnie cena ziemniaków jest już dziś tak wygórowana.

Porządkowanie miasta. Skutkiem przeprowadzonej w Będzinie zamiany aparatów telefonicznych z podziemnem połączeniem, obecnie usuwane są z ulic miasta przewody napowietrzne.

Zniknięcie szpetnych słupów i znacznej ilości drutów wpłynie dodatnio na wygląd miasta.

Zebranie służących. Dziś o godz. 5 po południu na plebanji w Sosnowcu odbędzie się zebranie stowarzyszenia służących.

„Wywiadówka“ Dziś od godz. 11 do 1 po południu odbywać się będzie w seminarjach nauczycielskich w Sosnowcu „wywiadówka“ dla rodziców.

Z telefonów. Na skutek licznych prośb ze strony osób, życzących sobie zaprowadzić połączenie telefoniczne, zarząd telefonów w Sosnowcu zgodził się na rozłożenie na raty sumy 140 zł., którą należało dotychczas wpłacać jednorazowo przy deklaracji.

Obecnie przy podpisaniu deklaracji wpłaca się tylko 50 zł., drugą ratę w sumie 30 zł. płaci się w pierwszym miesiącu następnego kwartału, a więc po 3 miesiącach od chwili założenia aparatu wreszcie 3 cią i 4 tą ratę po 30 złotych co 3 miesiące, czyli ze sumę 140 zł. wpłaca się w ciągu 9 miesięcy. Wobec takiej ulgi ilość abonentów wzrasta niemal codziennie.

Uruchomienie fabryki Dietla. Uruchomione od 8 tygodni oddziały sortowni, czesalni i przędzalni fabryki Dietla, rozpoczną pracę od poniedziałku, narazie na trzy dni w tygodniu. Pracę znajdzie około 500 robotników. Powiększenie ilości dni pracy, uzależnione jest od nadchodzących transportów wełny czesankowej.

Ogólne zebranie. Tymczasowy zarząd sosnowieckiego tow. muzycznego, wznawiając swoją działalność, zaprasza b. członków i sympatyków towarzystwa o łaskawe przybycie na ogólne zebranie, które odbędzie się we środę dnia 22 października r. b. o godz. 7 wieczorem w sali klubu sieleckiego, ul. Staszica nr. 17. Pożądany liczny udział b. członków.

Z sądu okręgowego. Na wczorajszem posiedzeniu sądu okręgowego w Sosnowcu, rozpatrywaną była sprawa Lechnokowej, matki kochanki znanego bandyty Dydenki, która za różne usługi wyświadczone ukrywającemu się bandycie, skazaną została na 6 miesięcy więzienia.

Na piątkowem posiedzeniu sądu okręgowego rozpatrywaną będzie sprawa Huszy, oskarżonego o szerzenie zasad sekty niezalegalizowanej.

Ze sportu Dziennik żargonowy „Moment“ (nr. 229) podaje w korespondencji z Chmielnika, ziemi kieleckiej:

Podczas meczu piłki nożnej między chmielnickim klubem „Szturm“, złożonym z samych polaków—czerwonych, czarnych, zielonych (?!) i białych z kilku synkami (?) rozwojowymi na czele, a pińczowskim „Bar-Kochba“, składającym się z kilku (?) żydów kilko chrześcjan (? w „Bar Kochbie!“) i trenera, porucznika, rzetelnego chrześcjanina, panowała w Chmielniku wielka radość.

Gości pińczowskich przyjmowano po królewsku. Żydzi i chrześcjanie po prostu tańczyli razem. Grano hymn polski i „Hatykwę“. Porucznik śpiewał ją na oktawę najwyższą.

Akuratnie, w temże miasteczku odbywało się wiedy zakończenie pisania rodałów, na którą to uroczystość kompanję graczów, żydów i chrześcjan, przybyły do bóżnicy i razem wszyscy tańczyli z wielkiem upojeniem.

Ładne rzeczy, niema co!

Kradzieże. Andrzejowi Śliwie, zam. przy ul. Wysokiej nr. 1, nieznany sprawca skradł w wagonie dwa djamenty do rżnięcia szkła oraz gotówkę 27 zł.

— I. Krzystofkowi zam. przy ul. Mireckiej 10 skradziono narzędzia gospodarskie, wartości 50 zł.

Z TEATRU.

Teatr sosnowiecki.

Dziś po południu artyści odegrają melodyjną, operetkę „Słowik hiszpański“, urozmaicona popisami baletowymi. Początek o godz. 4 tej.

Dziś wieczorem „Frasquita“ operetka Lehara, która wstępnym bojem zdobyła sobie publiczność zarówno sosnowiecką, jak i katowicką. Początek punktualnie o godzinie 7 i pół wiecz.

Poniedziałek — Dąbrowa — efektowna operetka „Frasquita“. Początek godz. 7 i pół wiecz.

Środa — Będzin — operetka Lehara „Biały mazur“; operetka urozmaicona jest ewolucjami i tańcami. Początek godz. 7 i pół wieczorem.

Czwartek — Sosnowiec — przedstawienie po cenach do połowy zniżonych — afisz zapowiada pełną humoru farsę „Dwaj mężowie pani Marty“.

Uroczyste przedstawienie. Ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza mocarza słowa polskiego w dniu złożenia jego zwłok w katedrze warszawskiej, teatr sosnowiecki występuje z uroczystem przedstawieniem. A

tyści odegrają osiem obrazów scenicznych z powieści Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy“ pod tyt. „Zbyszko i Danusia“. W przygotowaniu nowa kompletnie wystawa, t. j. dekoracje, kostjumy i rekwizyty.

Teatr katowicki.

Dziś po południu i wieczorem dwa uroczyste przedstawienia ku uczczeniu bohaterów śląskich Miarki i Stelmacha. Początek przedstawienia popołudniowego o godz. 3 i pół, wieczorowego o godz. 7 i pół.

Poniedziałek — teatr niemiecki.

Wtorek — „Frasquitta“.

Sroda — przedstawienie popularne po cenach do połowy zniżonych; odegrane będą „Grube ryby“ Bałuckiego.

Polska Macierz Szkolna w Sosnowcu.

Sosnowiec, 19 października 1924 r.

Na posiedzeniu zarządu koła sosnowieckiego „Macierzy polskiej“ rozpatrywano sprawy bieżące i zamknięto rachunki ze zbiórki 3 maja. Obecnie Macierz posiada cztery biblioteki w dzielnicach robotniczych.

1) Czytelnia przy ul. Sienkiewicza 2; kierownikiem jest p. Korzeniowski; książki wypożycza się trzy razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki od 6 do 8 wieczór za kaucją 3 zł. i 1 zł. miesięcznie za wypożyczanie.

2) Czytelnia przy ul. Florjańskiej, (Pogoń); kierowniczka p. Piątkowa; wypożycza się w poniedziałki i piątki od 5 do 6.30 wieczór; dzieł 3,000.

3) Czytelnia przy ul. Narutowicza (Renard); kierowniczka R. Knowiakowska; wypożycza się w poniedziałki i czwartki od 5 do 6.30 wieczór; dzieł 3,000.

4) Czytelnia przy ul. Kamiennej (Konstantynów); kierowniczka p. Szulińska; wypożycza się w poniedziałki i czwartki od 3 do 6.30 wieczór, dzieł 3,000.

Uchwalono odnieść się do szkół, aby młodzież starsza mogła korzystać z czytelni bez kaucji za imiennem poręczeniem kierownictwa.

W celu przysporzenia dochodów Macierzy odbędzie się w okresie zimowym kiermasz.

Uchwalono pogłębić pracę Macierzy przez podjęcie akcji w kierunku organizacji w Sosnowcu muzeum Zagłębia. Komisja opracuje statut, porozumie się z muzeum narodowem w Krakowie i uruchomi sekcję muzeum Zagłębia. Na razie zbierać się będzie stare akta, pisma, druki, fotografje, obrazy i wszelkie inne rzeczy muzealne, stare i współczesne i gromadzić się będzie w odpowiedniem miejscu aż do czasu, gdy sprawa budowy muzeum w Zagłębiu dojrzeje. Na razie chodzi o ochronę ginących pamiątek po niewoli i najeźdźcach, o ochronę zabytków wojennych, o gromadzenie dzieł sztuki formowanie wielkiej publicznej biblioteki i t. p.

Sprawę przekazano dyrektorowi Wł. Mazurowi do opracowania. Dla uzyskania lokalu na tymczasowe pomieszczenie zbiorów i darów odniesie się Macierz do magistratu.

Inżynier Fortuni, jako referent zbiórki na dar narodowy 3 maja, złożył sprawozdanie, poparte kwitami i rachunkami.

Dochód brutto wynosi: 6,998 zł. 98 gr., dochód netto: 6.789 zł. 68 gr. Z tego na zasilenie zniszczonych przez wojnę czytelni przekazano na książki 4 000 zł., na kształcenie 3 biednych uczniów (w tem 2 z za kordonu) 1,500 zł., do zarządu głównego 1 000 zł., resztę t. j. 289 zł. 68 gr. jako rezerwa na dalszą akcję Macierzy. Zbiórka uliczna dała: 3,788 zł. 10 gr., szkoły złożyły 2,079 zł., co chlubnie świadczy o radach pedagogicznych i naszej młodzieży, kina (Sfinks, Zagłoba, Zacisze) 271 zł. 88 gr. Ofiary jednorazowe przyniosły 800 zł., na co złożyły się: ofiara od tow. Renard 180 zł., Rudowscy 125 zł., C. G. Schön 100 zł., Siemens 100 zł., tow. Sosnowieckie 50 zł., pow. tow. elektryczne 50 zł., Lamprecht 50 zł., Łempicki 50 zł., bank sp. zarobk. 30 zł., „Polsląsk“ 30 zł., bank przemysłowy 25 zł., Woźniak 25 zł., Węglobiok 25 zł., bank dla handlu i przemysłu 20 zł., Kraupe 20 zł., Piast 10 zł.

Zarząd Macierzy wyraził p. inż. Fertiniemu gorące podziękowanie za nader skrupulatne zestawienie i trudy, poniesione w czasie organizacji zbiórki. Protokół podpisali: prezes p. Waśniewska, organizator zbiórki inż. Fertini, skarbnik ks. Pienkiewicz.

Obecnie Macierz przystępuje do wznowienia przedwojennego ruchu, do jednania nowych członków i do budzenia tego zapału, jaki społeczeństwo cechował w czasie niewoli, gdyż potrzeby kulturalne i oświatowe polskie wcale się nie zmniejszyły, owszem tereny pracy znacznie się rozszerzyły.

Macierz polska stoi poza wszystkiemi stronnictwami; jedynem jej zadaniem jest rozwój polskiego szkolnictwa i oświaty wogóle oraz szerzenie kultury polskiej.

Członkiem wspierającym może być polak, opłacający 3 zł. rocznie, członkiem zwyczajnym, kto opłaca 1 zł. rocznej wkładki.

Niedawne to jeszcze czasy, gdy każdy polak uważał sobie za święty obowiązek należeć do Macierzy. Po wojnie nastała pewna apatja. Wielu ludzi rozumowało, że z chwilą gdy powstało ministerjum oświaty, wolno nam założyć bezczynnie ręce i czekać aż rząd ruszy z oświatą podstawową z miejsca.

Tymczasem wielkie pola kulturalne leżą odłogiem, a ciemnota ludu jest niemal powszechna.

Z Poraja.

W celu uczczenia zwłok ś.p. Henryka Sienkiewicza, powołano lokalny komitet, w skład którego weszli: p. o. wójta Zygmunt Hoffman, sekretarz gminy Jan Wosiński, zawiadowca stacji Teofil Dębski, proboszcz z Choronia ks. Stefan Gałczyński, kierownik szkoły powszechnej Wyląg, dozorca drogowy Włodzimierz Palczewski, nauczycielki: Helena Przybyłkówna i Marja Kosmalanka, komendant straży ogniowej Ignacy Rosikoń, komendant posterunku pol. państw. Jan Adamek, oraz Antoni Bejm, Bronisław Wawrzycki i Cezary Zawadzki.

Komitet wyłonił z pośród siebie prezydjum, do którego weszli: jako przewodniczący p. Teofil Dąbski, sekretarz Jan Wosiński i skarbnik Bronisław Wawrzycki.

Program ułożono następujący:

Udekorowanie zielenią i flagami narodowemi dworca w dniu 25 października r. b., rano o 8-ej zbiórka tegoż dnia straży ogniowej, szkół powszechnych i instytucji. 9 rano nabożeństwo żałobne w Choroniu. Z Kościoła pochód na stację kolejową, aby złożyć hołd zasłużonemu człowiekowi. Poczem rozwiązanie pochodu.

Następnego dnia t. j. 26 bm. zbiórka uliczna ofiar na utworzenie wielkiej fundacji imienia Henryka Sienkiewicza, o 3 po poł. akademja. Komitet powołał 3 komisje z pośród siebie: 1) dekoracji stacji i lokalu, 2) zbiórki ulicznej i 3) urządzenia akademiji.

Z OLKUSZA.

Wczoraj ukazały się na mieście duże afisze, zapowiadające wielki koncert na dzisiaj, urządzony na cele ligi obrony powietrznej państwa. Ma przybyć cały zespół „Lutni“ sosnowieckiej z p. Sadowską (pianistką) i p. Trzcińskim (deklamatorem). Początek koncertu o godz. 8 wiecz. w sali teatralnej fabryki „Westen“. Na końcu afisza widnieje napis: „Społeczeństwo niechaj złoży ofiarę na obronę Polski!“ Krótkie, lecz dużo mówiące wezwanie.

Ze względu na tak doniosły cel, należy być pewnym, że nietylko mieszkańcy miasta, ale i okolicy chętnie pospieszą dzisiaj do teatru, gdyż sposobność ta da im możność złożenia ofiary, a jednocześnie usłyszeć znakomity zespół „Lutni“ sosnowieckiej.

A trzeba podkreślić, że społeczeństwo olkuskie mało dało na cele obrony powietrznej państwa niechże więc w ostatniej chwili nie uchyla się od drobnej ofiary, jakiej od niego wymaga państwo, ofiary, która w dodatku da mu i zadowolenie duchowe spędzonego mile wieczoru.

Z powodu zapowiedzianego koncertu dzisiejszego i celu, na jaki się odbędzie, toczą się tu i owdzie różne rozmowy na ten temat.

Naprzykład: wracające z fabryki dwie dziewczyny politykują o potrzebie lub zbyteczności budowy wogóle samolotów, a jedna wyraża nawet niechęć pójścia na koncert i złożenia tym sposobem ofiary, podając za powód częste wypadki z ludźmi i nieszczęścia, jakie z tego powodu wielu ludzi ponosi (czyli przychodzi do konkluzji, że samoloty są niepotrzebne). Towarzyszka jej jest jednak przeciwnego zdania i twierdzi, że tylko jakaś fabryka Lublicza w Laskowie jest plagą złych samolotów, które podobno często się rozbijają, ale właśnie sam rząd teraz ma budować „romplany“ mocne i szybkie, i na taką fabrykę chętnie kupi bilet na koncert.

Oponentce trafiło to do przekonania, tembardziej, że brat jej starszy, jako poborowy, w tych dniach poszedł do wojska i zdradzał wielką ochotę wstąpienia do eskadry lotniczej. Prawdopodobnie więc będzie latał w powietrzu, a dobre serce siostry pragnie przecież, aby brat bujał w przestworzach szczęśliwie, co zagwarantować może tylko dobry i silny aparat, zbudowany przez państwo, a nie jakąś inną fabrykę.

I obiecała kupić bilet na koncert.

W biurze fabrycznem w tym czasie ma miejsce mniej więcej taka rozmowa: urzędnik - górnoślązak twierdzi, że samoloty, to „dumcheit“, bo „orzeca“ idzie je ściągnąć przez „magnet“. Ale gdy ktoś inny zapewnił go, że społeczeństwo składa ofiary również i na takie „magnety“, ażeby, w razie potrzeby, ściągnąć na ziemię jaki samolot bolszewicki, wówczas pochwalił cel i jesteśmy przekonani, że kupi bilet na koncert i to napewno najdroższy.

Ko.

Kupujcie swój u swego!

Czy jesteś już członkiem ligi obrony powietrznej państwa?

Ze Śląska.

Policja w Katowicach. Katowice posiadały dotąd dwa komisarjaty policyjne, z powodu jednak zwiększającego się ruchu w mieście w tych dniach powołany zostanie do życia trzeci komisarjat przy starostwie, a później jeszcze czwarty.

Napad rabunkowy. Droga leśna między Giszowcem a Murckami oddawna już jest terenem popisów różnych bandytów i rzezimieszków. Onegdaj napadło tam kilku uzbrojonych bandytów na kupca Matejkę z Pszczyny, któremu zrabowano 10 weksli na 200 zł. każdy i zapas bielizny wartości 400 zł.

Trujące gazy w kopalni. W kopalni Ferdynand pod Katowicami 13 górników zaczadzonych zostało trującemi gazami. Dzięki natychmiast wszczętej akcji ratunkowej zaczadzonych wydobyto na powierzchnię, gdzie 12 z nich zdołano przywołać do życia. Przy trzynastym usiłowania były bez skutku

Odpowiedzialność konduktora. Przed sądem ławniczym w Rybniku odpowiadał konduktor kolejowy, Jan Wygasz, z Katowic za to, że lekkomyślnie spowodował śmierć pewnej osoby. Dał on znak odjazdu za wcześnie, gdy jeszcze nie wszystkie osoby zajęły miejsca w wagonach i z tej przyczyny dostała się pod koła zamężna Skowronkowa z Rydułtów, która poniosła śmierć na miejscu. Prokurator wniósł o 2 miesiące więzienia, sąd jednak łagodniej rzecz traktował, skazując niefortunnego urzędnika na 1 miesiąc więzienia z zamianą na 150 zł. grzywny.

Pożałowania godny wypadek zdarzył się na placu szkolnym w Siemianowicach. Podczas pauzy, gdy dzieci bawiły się na placu, załamał się nagle murowany płot i runął na kilkumetrowej przestrzeni, zasypując gruzami kilku chłopców. Jeden z nich odniósł tak ciężkie rany, że zmarł w kilka chwil, inny odniósł złamanie nogi, a reszta mniejsze obrażenia.

Z Rożdzienia. Przy ul. Hutniczej, pewien motocyklista przejechał 21-letnią Łucję Krzaskównę z Rożdzienia tak niebezpiecznie, że złamał jej obie nogi.

— Kilku „buksów“ napadło na wracającą z dworca kolejowego Gertrudę Aleksandrównę i zrabowało jej torebkę z różnymi dokumentami i gotówką.

Z KRAJU.

Samozwańczy handlarz żywym towarem.

Warszawa, 18 października.

Niedawno podaliśmy o aresztowaniu Józefa Rubińskiego, w Bytomiu z partją podróżnych u których znaleziono podrobione paszporty. Poddany indagacji władz niemieckich, Rubiński wyparł się wszelkiej winy w falszowaniu dokumentów, przyznając się jednocześnie do tego, że jest handlarzem żywym towarem. Co miał na celu przez tę zmianę „siekierki na kijek“—trudno docieć, boć oba procedery są karane i nikczemne.

Przekorny los nie pozwolił mu jednak poprzestać na obranej cząstce kryminału.

Oto w Marsylji aresztowano w międzyczasie inną partję emigrantów do Palestyny w liczbie 200 osób, bo posiadane przez nie paszporty nie były autentyczne. Posiadacze zakwestjonowanych papierków podali na swe usprawiedliwienie, że otrzymali je od pewnego współziomka w Warszawie.

Po nitce do kłębka, a po poszlakach dobrnięto znów do Rubińskiego. Władze francuskie porozumiały się z polskiemi, te zaś wytłumaczyły, o co chodzi, władzom niemieckim i więzień bytomski zostanie wydany ojczyźnie. Godne przyjęcie przygotowuje naczelnik urzędu śledczego, a na spotkanie repatrjanta wyjeżdża kom. Szabrański.

TELEGRAMY.

(Przez teleton.)

Zakończenie prac komisji granicznej.

Warszawa, 18 października.

(Tel. wł.) Polsko niemiecka komisja graniczna, która zajmowała się formalnościami, pozostającemi w związku z uregulowaniem zachodniej granicy Polski, ukończyła swe prace i rozwiązała się. Rezultatem prac tej komisji jest kilka olbrzymich tomów, zawierających szczegółowe mapy i rozkład znaków granicznych. Protokóły sporządzono w trzech egzemplarzach dla Polski, Niemiec i rady ambasadorów.

Poseł francuski w Wiedniu.

Wiedeń, 18 października.

(Tel. wł.) W związku z obecnymi zmianami na zagranicznych placówkach francuskich posłem francuskim w Wiedniu zostanie mianowany [illegible]rawdopodobnie dotychczasow[illegible] zastępca dyrektora dla spraw [illegible]kańskich w ministerj[illegible] s[illegible]anicznych Beaumarchis.

Transport monet srebrnych.

Warszawa, 18 października.

(Tel. wł.). W dniu 17 b. m. nadszedł ze Stanów Zjednoczonych pierwszy transport monet srebrnych 2-złotowych. W połowie przyszłego tygodnia spodziewany jest transport monet srebrnych, wykonanych przez mennicę królewską w Anglji, trzeci zaś transport nadejdzie w drugiej połowie listopada z Francji.

Inspekcja pogranicza.

Lwów, 18 października.

(Tel. wł.) Dowódca okręgu korpusu 6-go Lwow, generał Malczewski, objechał wraz z delegowanymi przez województwo tarnopolskie urzędnikami bezpieczeństwa całe pogranicze wzdłuż Zbrucza i stwierdził wszędzie zupełny porządek i ścisłą współpracę władz administracyjnych z władzami wojskowemi oraz celowość zarządzeń, zmierzających do zapewnienia ludności granicznej bezpieczeństwa życia [illegible]

Zdrowie Pasicza.

Wiedeń, 18 paźdz.

(Tel. wł.) Donoszą tu z Belgradu, że stan zdrowia b. prezydenta ministrów, Pasicza, poważnie się pogorszył. Pasicz, który cierpi na silną astmę, doznał w ostatnich dniach kilku ataków omdlenia.

Pożyczka amerykańska dla Czech.

Praga, 18 października.

(Tel. wł.) „Ceske Slovo" donosi, że przyszła czechosłowacka pożyczka w Ameryce ma wynosić 30 do 50 miljonów dolarów. Celem pertraktacji w tej sprawie przybyli do Pragi przedstawiciele pewnej amerykańskiej grupy finansowej.

Giełda.

Warszawa, 18 paźdz.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 23,40
Paryż — 27,10
Szwajcarja — 99,30
Włochy — 22,60
Praga — 15,45
Wiedeń — 7,28½
Bony złote — 0,92
Pożyczka dol. — 3,40
Rubel złoty — 2,73.

Gdańsk, 18 paźdz.

Dolary — 5,59
1 złoty — 1,07½.

Wezwanie.

Władze b. Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego, a obecnie Banku Zagłębia, Spółdzielnia z ogr. odp., w Sosnowcu wzywają pp. Reprezentantów na Ogólne Zebranie, mające się odbyć w dniu 26 go października r. b. w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego 9 o godzinie 3 ej po południu z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu poprzedniego zebrania.
3) Sprawozdanie Władz T-wa.
4) Odczytanie protokółu Komisji Rewizyjnej.
5) Zatwierdzenie bilansu na d. 31/XII 1923 r. i podział czystego zysku.
6) Ustanowienie wysokości udziału.
7) Wybory Władz T-wa.
8) Upoważnienie Rady do zaciągania pożyczek od Skarbu Instytucji bankowych lub osób trzecich na warunkach wedle uznania Rady.
9) Upoważnienie Rady i Zarządu do załatwienia bieżących spraw, objętych art. 26 i 29 ustawy.
10) Wnioski Władz T-wa.
11) Wnioski członków.

O ile w oznaczonym powyżej czasie nie przybyłaby ilość pp. Reprezentantów konieczna dla prawomocności uchwał zebranie w drugim terminie odbędzie się w niedzielę dnia 9 go listopada r. b. w tymże lokalu o godz. 3-ej po południu a uchwały tego zebrania będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

2462-3

Dostawa węgla dla wojska.

Departament VII Intendentury M. S. Wojsk zwraca uwagę, że wezwanie do składania ofert na dostawę węgla dla wojska na czas od 1-go stycznia do 30 go kwietnia 1925 roku jest ogłoszone w „Monitorze Polskim“ N. 235 z dnia 13 b. m. i w „Polsce Zbrojnej“ Nr. 281 z dnia 13.X b. r. 2447-2

Przetarg odbędzie się dnia 17 listopada 1924 r. w Departamencie VII Intendentury M. S. Wojsk., ul. Nowowiejska.

Urząd Starszych Zgromadzenia Szewców
w Dąbrowie

niniejszym zawiadamia, że w dniu 25 października, t. j. w dniu Św. Patronów Kryspina i Kryspiana odbędzie się uroczyste nabożeństwo o godzinie 9 ej w kościele parafjalnym, na które zapraszamy pp. Mistrzów, Czeladzi i wszystkich w tej gałęzi spokrewnionych.

2372 ZARZĄD.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru sosnowieckiego, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana nr. 2 na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza iż w dniu 25 października 1924 r. o godzinie 10 rano w Sosnowcu przy ul. Szenowskiej w „holu“ sądu okręgowego (pałac Szena) to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na rozmaite sumy, jako dowodów rzeczowych, składających się: z 75 sztuk koronek, zegarka, butów, palta i rozmaitych innych rzeczy na rzecz skarbu państwa. 2453

Komornik sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowy w Sosnowcu rewiru I, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana nr. 2 na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 28 października 1924 r. o godzinie 10 rano w Sosnowcu przy ul. Towarowej pod nr. 6 w mieszkaniu, należącem do p. Izraela Englerta, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, w I i II terminie odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 1324 zł 50 gr., a należących do tegoż p. Izraela Englerta, składających się z mebli domowych. 2454

Komornik sądowy Włoczewski.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

KOŁA GUMOWE komplet do bryczki kupię. Redakcja „Iskry“, Piłsudskiego 4

Do sprzedania meble, szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka za gotówkę i na raty. Sosnowiec ul. Nowopogońska 17, Bracia Anticzak. 1812-3

Samochód „Opel“ czteroosobowy, w dobrym stanie, z powodu kupna większego, do sprzedania za 1600 złotych. Wiadomość filja „Iskry“ Będzin. 2253 1

Do sprzedania warsztat stolarski z naczyniem. Wiadomość w adm. „Iskry“ 2377-1

Dla znawców i amatorów! Biureczko damskie-sekretarka w stylu „barocco“ z drzewa różanego, z bronzami, całe inkrustowane, do sprzedania. Wiadomość w „Iskrze“ Sosnowiec. 2381-1

Dwie kozy młode do sprzedania. Pogoń, Rudna 6. 2417-1

Pianino pierwszorzędne nowe na raty. Kto pragnie nabyć dostarczam. Będzin, Małachowska 9, Kagan. 2426-1

Sprzedam okazyjnie otomanę, kozetkę i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro. 2461

Prasownia gorsetów „Rozalja“, Sosnowiec, Dęblińska 11, poleca najmodniejsze i całkiem wygodne pasy, nadające kształtom piękną linję. Pasy do ciąży. Pasy lecznicze i różne fasony napierśników. 2433-2

Powoz, karetkę na gumach i bryczkę, wszystko w dobrym stanie tanie, sprzedam. Piłsudskiego 24. 2407

PLAC do sprzedania. Czeladź, ulica Krzywa 26. 2397

Garderuba (szafa o 3 drzwiach), szafa biel źn arka, para łóżek, stół rozsuwany — dębowy, sprzeda zakład stolarski, Sosnowiec-Sielce, Kaliska 18, W Cichy. Tamże przyjmuje się wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące. 2367-2

Okazyjnie do sprzedania 2 platformy. Wiadomość w Czeladzi, ulica Milowicka Nr. 8. M. Niepiekło.

Sklep do sprzedania spożywczo-galanteryjny z powodu wyjazdu zaraz, przytem pokój z kuchnią. Wiadomość w „Iskrze“. 2445-2

Aparat fotograficzny 9 x 12 wraz z kompletem przyborów w dobrym stanie tanio sprzedam. Sosnowiec, Kołłątaja 5, Swiderski. 2441

Powoz do sprzedania parokonny. Wiadomość w księgarni „Polonja“ w Sielcu 2430-2

Mam do natychmiastowej sprzedaży za bezcen 5 wagonów budulca (kopalniaki). Wymienione drzewo złożone tuż przy kolei i musi być zaraz ładowane na wagony. Zgłoszenia tylko do wtorku t. j. 21 października. Piekarnia A. Konieczniaka w Kazimierzu, pow. Granica. 2432

Sprzedam maszynę do szyc a bębenkową, mało używaną, bardzo tanio. Sosnowiec, Sielecka 27, I piętro. 2431

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Potrzebuję dwóch zdolnych czeladzi na damską pasową robociznę. Piotr Wrześniewski, Będzin, Kołłątaja Nr. 28. 2337-1

Poszukuję osoby w średnim wieku do zajęcia się gospodarstwem i szyciem domowem na stałe. Oferty w „Iskrze“ pod „A. B.“ Dąbrowa Górnicza. 2450

Potrzeba zdolnych agentów do ubezpieczeń życiowych. Zgłaszać się ul. Konstantynów Nr. 3, I piętro m. Nr. 2, od godz. 9-ej do 12-ej. 2403 1

Potrzebna młoda dziewczyna do obsługi na 4—5 godzin dziennie. Wiadomość w „Iskrze“. 2446

Nauczyciel łaciny do niższych klas potrzebny. Dąbrowa, Gimnazjum Żeńskie, 3-go Maja 10. 2371-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Rezerwowy oficer administracyjno-gospodarczy, (kasowy, prowiant.) poszukuje posady z zakresu administracji lub kasowośc. Zgłoszenia do „Iskry“ Będzin pod „Oficer żywnościowy“. 2424-2

Inteligentna osoba poszukuje miejsca u wdowca. Zgłoszenia adm. „Iskry“ pod „Wdowiec“. 2442

Panienka poszukuje miejsca do dziecka. Wiad. w adm. „Iskry“. 2452

Kasjerka sklepowa z kaucją 500 zł. poszukuje posady. Zgłoszenia do adm. „Iskry“ dla „kasjerki“. 2459

Lokale.
8 groszy za wyraz

Dwa pokoje z kuchnią umeblowane sprzedam. Sosnowiec, Barbary 13, róg Sieleckiej, III piętro. 2350-1

Sklep do wynajęcia od właściciela w Będzinie, ul. Kołłątaja 50. 2361-2

Trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, umeblowane odstąpię. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 2434

Mieszkanie przy pojedyńczej osobie za udzielanie matematyki. Wiadomość „Iskra“. 430-2

Pokój dla szofera potrzebny zaraz w okolicy ul. Szenowskiej. Zgłoszenia u portjera przy ulicy Szenowskiej 25 w Sosnowcu. 2435-2

Różne.
8 groszy za wyraz.

Tapicer w Dąbrowie, Dąbrowska 9. Pokrywam otomany, kozetki materace, kanapy, garnitury meblowe. 698-1

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz starą watę przegręplowuje. Sosnowiec, Aleja 32. 2137-3

Do kompletu freblowskiego przyjmiemy jeszcze czworo dzieci inteligentnych, w wieku od trzech do sześciu lat. Szczegółowych informacji udzielają panie: Kobylińska, Piekarska 3, albo Szolcowa, Zamkowa 7, w godzinach od 2-ej do 4 ej po południu. 2217 1

Przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres mereżek i dziergania. Wiadomość Sosnowiec, kolonja „W. Fitzner, K. Gamper“, E Dahlig. 2332-1

W Pogoni lub Sosnowcu, idąc Aleją, Piłsudskiego, do domów kolejowych, zgubiono złotą z dużym turkusem i brylantem broszkę. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą. Pogoń, Długa róg Brackiej 12. 2439

Warszawianka, wzorowa gospodyni, wydaje obiady smaczne, duże. Proszę się przekonać. Cena przystępna. Sosnowiec, Sielecka 27, I p 2436

Zaginęła książka akcyzowa dnia 20.IX 1924 r. z pobrania tytoniu na imię G. Półtoraka, Będzin, Kołłątaja 31. 2400-2

W najbliższych dniach wysyłam do jednej z dużych francuskich plantacji róż zamówienie na róże krzaczaste pienne, pnące, także doniczkowe do sadzenia w jesieni w najnowszych ładnych kolorach i odmianach, kto zamówi przed wysłaniem zamówienia będzie miał zapewnioną możność nabycia, wypis odmian z nazwami i cenami wysyłam na żądanie pocztą, albo proszę się pofatygować do mnie celem obejrzenia nowego ilustrowanego cennika. W ciągu najbliższego tygodnia dostaję z Holandji cebulki hyacentów, tulipanów i narcyzów, doniczkowych i gruntowych. Do jesiennego sadzenia mam kilkaset jednorocznych silnych sadzonek szparagów brunświckich. Szatkownicę kręconą do kapusty wypożyczam. Ogród J. Szlachetka, Sosnowiec, Wiejska 12. 2333-1

Posiadam lokal w odpowiedniem miejscu. Poszukuję posiadającego koncesję na handel wódek i win. Wiadomość w adm. „Iskry“. 2348-1

Poszukuję wspólnika lub kierownika, rzeźnika. Wiadomość ul. Miła Nr. 4, M. Kiepurowa. 2352-1

Rutynowany nauczyciel muzyki udziela lekcji wyższej gry fortepianowej u siebie w domu, jak również i na mieście. Wiadomość w „Iskrze“. 2382-1

Stenografować dokładnie w ciągu miesiąca nauczam. Sosnowiec, ul. Zygmunta 1. 2412-1

Przepisuję na maszynie wszelkie rachunki, listy i oferty za bardzo małą opłatą. Zgłoszenia do J. Zarzecki, Sosnówiec, Niska Nr. 4. 2411-1

Osobę bardzo inteligentną, posiadającą 4—8000 złotych przyjmę zaraz do interesu. Procent od włożonego kapitału i współpraca zapewnione. Wiadomość „Iskra“. 2413-2

Krawcowa poszukuje szycia po domach. Szyje bieliznę i krawieczyznę. Kołdry pikuje i t. d. Zgłoszenia adm. „Iskry“ pod „Krawcowa“. 2416-1

Przystojny młody wdowiec, bezdzietny, posiadam gotówkę, ożenię się z wdową, albo z panną posiadającą jaki przemysł, lub majątek. Administracja „Iskry“ Dąbrowa, Ignacy „Wdowiec“. 2443-2

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Honik Marjan zgubił portfel, zawierający książeczkę wojskową, wyd. przez PKU Sosnowiec, metrykę i 23 złotych. 2375-1

Andrzej Cholczyk zgubił książkę wojskową, wydaną przez P K U Sosnowiec. 2376-1

Wiktorowi Zarębie skradziono dokument wojskowy, wyd. przez PKU Będzin 2383-1

Bubel Franciszek zgubił książeczkę kasy chorych, wyd. przez kop. „Flora“.

Królikowski Czesław zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez baon zapasowy 7 p. leg. 2400-2

Sliwie Andrzejowi skradziono dokumenty: książeczkę wojskową wyd. przez PKU w Sosnowcu, dowód osobisty, wydany przez magistrat w Sosnowcu i zaświadczenie meldunkowe. 2408-2

Niemczyk Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez P K U Będzin, oraz kartę zwolnienia i portfel z 35 zł. 2444

Zgubiono książkę kasy chorych na imię Piotr Gębarski. 2456

Piekoszewski Marcin zgubił książeczkę od wypłaty, wydaną przez kop. „Flora“. 2451-3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska Nr. 1.